

Protokół Nr X/2026
X posiedzenia Komisji Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska
i Obszarów Wiejskich Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 25 marca 2026 roku

Rozpoczęcie IX posiedzenia Komisji Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Obszarów Wiejskich Rady Miejskiej w Miliczu IX kadencji nastąpiło o godz. 13.30 i odbyło się w Sali nr 3 Urzędu Miejskiego w Miliczu, ul. Trzebnicka 2.

Przewodniczący Komisji Andrzej Bucyk otworzył posiedzenie i przywitał wszystkich zgromadzonych. Obecnych było 5 na 5 członków komisji.

Protokół Nr IX/2026 z 29 stycznia 2026 r. został przyjęty.

Radna Beata Walkowiak poinformowała, że porównała program do roku 2024 i do roku 2025 i mam kilka pytań. Zwróciła uwagę na rozbieżności: w 2024 roku na program przeznaczano 73 tys. zł., w 2025 - 110 tys. zł, a na 2026 - 85 tys. zł. Na sterylizację w 2024 roku przeznaczano 70 200 zł., w 2025 20 tys. zł a na ten rok się przewiduje 15 tys. Zakup karmy: w 2024 roku 3 tys. zł., w 2025 roku 10 tys. zł., a na ten rok planuje się 10 tys. zł. Umowa z TOZ co roku jest ta sama kwota - 40 tys. Zabiegi weterynaryjne też są takie skoki. No i rezerwa jest różna - w tamtym roku 30 tys., teraz planuje się 15 tys. Radna pytała jak wygląda realizacja tego programu, ile faktycznie wydaje się na sterylizację w naszej gminie, ile faktycznie kupuje się karmy, ile wydano na zabiegi weterynaryjne. Kierownik Ewa Bezpałko-Szmigiel wyjaśniła, że różnice w całej puli przeznaczonej na program są uzależnione przede wszystkim od opłaty za schronisko dla zwierząt i w poprzednich latach była różna ilość miejsc, które mieliśmy zarezerwowane: 2021 było 15 psów, potem było 32, następnie 30. Więc jakby ilość zwierząt, które są zabezpieczone wpływa na wysokość kwoty za tą umowę. Jeżeli chodzi o ilość tych sterylizacji, to ona zależy od złożonych wniosków. Dodała, że jeżeli wniosków jest na pełną kwotę, całkowicie ją wykorzystujemy. Natomiast jeżeli wnioski nie wpływają, to są jakieś oszczędności. Wyjaśniła, iż rezerwa to jest to, co nam zostaje z zabezpieczonych stałych opłat. Radna Beata Walkowiak pytała również o kojec gminny - ile psów się pojawia rocznie i czy te wszystkie psy trafiają do schroniska. Kierownik Ewa Bezpałko-Szmigiel poinformowała, że większość tych zwierząt to są zwierzęta, które uciekły z posesji. I po udostępnieniu informacji wracają do właścicieli. Jeżeli nikt się nie odzywa, to próbujemy znaleźć w ramach adopcji nowego właściciela i oferujemy tak zwaną wyprawkę, czyli sterylizację, pewne zabiegi weterynaryjne oraz pielęgnacyjne. Natomiast jeżeli jakby wyczerpane są te dwie formuły, zwierzę trafia do schroniska. Radna Beata Walkowiak zapytała czy my jako gmina mamy kontrolę nad schroniskiem w Rudzie Śląskiej, czy ktoś tam w ogóle był, czy widział to schronisko. Kierownik zapewniła, że mamy pełną kontrolę. Pracownicy byli w schronisku. Nawet w tym roku po tej akcji związanej właśnie z tymi standardami w schronisku, uzyskano wszelkie protokoły z kontroli wszelkich instytucji, które schroniska kontrolują. Radna Beata Walkowiak poruszyła również temat czipowania zwierząt. Ewa Bezpałko-Szmigiel wyjaśniła, że jest to program rządowy i on przeszedł przez Radę Ministrów, obecnie jest w komisjach i jest dyskusja nad tym. To się nazywa KROPIK, czyli Krajowy Program Rejestr Psów i Kotów i jeżeli wejdzie w życie, to faktycznie wejdzie powszechny

obowiązek czipowania psów i kotów. Dodała, że to jest obowiązek, który będzie spoczywał na właścicielach nie na gminie. Radna dopytała czy kiedykolwiek nasza gmina miała taką akcję czipowania zwierząt. Kierownik odpowiedziała, że nie. Radna Beata Walkowiak wyraziła opinię, że jako Rada Miejska możemy na przykład uchwalić, czy zaproponować taki program, że co roku na przykład gmina proponuje czipowanie i to nie jest bezpłatne, to może być dofinansowane i edukować mieszkańców, że to czipowanie będzie przydatne, a kiedyś wdrożone jako obowiązek. Radny Stanisław Kuśnierz wyraził opinię, że można zrobić taki pilotaż, można zachęcić, ale chipowanie będzie miało wtedy sens, kiedy to będzie ogólnopolskie. Bo wtedy wiadomo, że wszystkie psy mają chipy, ale to też się wiąże z konsekwencjami. Oznajmił, że jest przeciwnikiem oddawania psów do schronisk, ponieważ to jest więzienie dla psa, który nic nie zrobił. Radny Krzysztof Chlistun wyraził opinię, że zapisy z nowej ustawie dotyczą obrotu oficjalnego nowych zwierzątek. Te, które są sprzedawane oficjalnie nie na targowisku, nie po sąsiedzku rozdawane i tylko te będą tak naprawdę miały obowiązek na sobie, żeby były zaczipowane. Podkreślił, że problemem jest bezdomność. Zgodził się z radnym Kuśnierzem, że problem z bezdomnymi zwierzętami nasila się na wakacje. Zaznaczył, że problemem są te zwierzęta, które są poza systemem. Kierownik Ewa Bezałko-Szmigiel dodała, że gdyby miała taka zmiana być wprowadzona, to ważne są kryteria. Doboru zwierząt do czipowania. Radny Andrzej Leszczyszyn wyraził opinię, że czipowanie wybiórcze nie zda egzaminu. Następnie zapytał o podjęcie tych działań w celu wybudowania schroniska np.: razem z innymi gminami. Kierownik Ewa Bezałko-Szmigiel odpowiedziała, że nie ma żadnych ustaleń konkretnych.

Przewodniczący Andrzej Bucyk poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały. Uchwała została zaopiniowana pozytywnie: za - 5, przeciw - 0, wstrzymujący - 0.

Po wyczerpaniu tematu Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Protokolant

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa,
Ochrony Środowiska i Obszarów Wiejskich

Małgorzata Bogucka

Andrzej Bucyk